

# Organek, Fotograf Brok

jestem fotograf  
mówią mi Brok  
oprócz nagana  
mam niezły wzrok  
może i widzę i ciut jakby więcej  
może to prawda  
gdy patrze na ręce  
to wiem potrafię ocalić tak wiele  
trzeba tylko ocalić kamerę

wzrok wbijam w ziemię  
gdy miasto mi gaśnie  
w ciemnościach cierpienie  
w przebłyskach, gdy jaśniej  
znowu przykładam aparat do oka  
z życia co liczy się na migawki  
by nie stracić ani sekundy  
dziś jeszcze po mieście  
ostatnie dwie rundy  
dziś jeszcze po mieście  
ostatnie dwie

Od Stacha do Kaški  
Dwie rundy po mieście  
Gorąco jak w piekle  
W płomieniach Śródmieście  
Onegdaj te rundy sierpniowym wieczorem  
Tłum kawalerów,  
Dziewczęta z humorem  
Tam jakieś tańce, tu jakieś kawki  
Dziś z tego urywki  
Dziś z tego migawki  
Siły już nam braknie  
Na dziś to już koniec  
Szaleństwo i trwoga  
Gdzie jeszcze pobiec?  
Kogo ocalić od zapomnienia?  
Ostatnie rolki, ostatnie spojrzenia  
Czy wrócę jutro?  
Tego ja nie wiem  
Już Marszałkowska 129  
Już Marszałkowska 129

Sierpniowe dni  
Słońce, wiatr  
Któż nie chciałby w tym słońcu grzać się  
Zrobiłem wam kilka zdjęć  
I nie ma was  
Już nie ma was  
Sierpniowe dni  
Słońce, wiatr  
Któż nie chciałby w tym słońcu grzać się  
Zrobiłem wam kilka zdjęć  
I nie ma was  
Już nie ma was  
Sierpniowe dni  
Słońce, wiatr  
Któż nie chciałby w tym słońcu grzać się  
Zrobiłem wam kilka zdjęć  
I nie ma was  
Już nie ma was